

## Aleksandra Piguła



Urodzona 12 sierpnia 1968 roku. Prezes mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo”. Publikowała w almanachach, czasopismach literackich i internetowych witrynach. Wydała tomiki poezji: *Kropla* (2012), *Dłonie* (2013), *Skrzydła* (2014), *Karuzela* (2015), *Strofy na...* (2016), *49 niedomówień* (2018). Pisze też teksty piosenek do muzyki Alka Berkowicza i Jana Robaka (m.in. płyta *Na krawędzi*).

Z cyklu: *49 niedomówień*

1

Nie proszę  
o samotność w tłumie  
wystarczy tylko moja  
skrojona na miarę  
w odpowiedniej  
tonacji wzruszeń

będę biegać boso  
od słowa do słowa  
dotykać kamieni  
milczeć by każdy słyszał  
a kiedy moje myśli  
nie będą już doskonale  
nie skazuj mnie Panie  
na przypadkowe rozmowy  
i wymuszony uśmiech

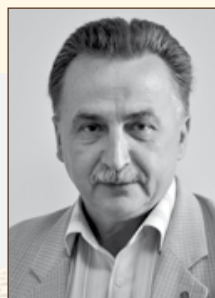
zostaw mnie na pastwę siebie  
a los sam dopisze historię

3

Nie ma już ciebie w moim życiu  
rozpląnąłeś się jak deszczowe chmury  
tylko parę mgieł zamazuje twoje rysy  
na mapie pamięci  
nie wiem czy kiedyś wystarczy mi sił  
aby wspomnieć przeszłość

7

Nie stawaj przed górą obojętnie  
popatrz na nią wzrokiem pokory  
jeśli przychodzisz zburzyć spokój – zawróć  
prędzej kamień zamienisz w chleb  
a wino w wodę  
nim ustanie harmonia dnia  
przed tą górą  
pomódl się i pomilcz  
zanim obudzi cię świt  
ty jak niewierny Tomasz  
dotkniesz szczytu  
a twoje oczy  
znow będą widziały



## Stefan M. Żarów

Poeta, animator kultury, publicysta i krytyk literacki, autor m.in. tomików *na Styku cieni* (2016), *Itaka Odyseusza* (2016), *na Skraju podróży* (2017), *Inez* (2018). Były długoletni wiceprezes RSTK; obecnie wiceprezes Mieleckiego Towarzystwa Literackiego.

### Inez

Pożegnalny wieczór  
przepełniony estymą wspomnień  
zamyśleniem  
Podeksycytowany rozbieganymi spojrzeniami

Dyskretne światło  
Cienie obecnych

Szept muzyki przybliży melancholię  
dźwięki nikną  
w kształtnych liściach drzewa figowego  
biodrach o zapachu imbiru

To miejsce gdzie możemy zapomnieć  
o rzeczach i pozbawionych sensu obowiązkach

Trzeba pobyc tam jakiś czas  
by cokolwiek zrozumieć

### Strofy na wspomnienie Marii

Nasze dni to rzeki  
Odmienny nurt  
i bieg

Zastygłe fale  
codziennego dialogu  
dwukierunkowość  
azymut  
obumieranie

Otulasz habitem  
Wymowną bielą

Życie to nie kolekcja  
znaków interpunkcji  
Szczególnie powlekanych  
ostrzem milczenia

### Muzyka dla drogi

Na tej drodze  
Odnajduję tożsamość  
Idąc z wiatrem  
Bliznami pejzażu  
Powiększam siebie

Na tej drodze  
Przecinającą wstęgę pól  
Odrzucam niebyt  
Nadaję sens wolności  
Rzekom zdarzeń

Na tej drodze  
Nazwanej kamiennymi schodami  
Wdaję się w wielość  
Różnorodnym zawodom  
Dorównuję sobie

Na tej drodze  
Dzielimy na dwa  
Wielość włosów  
Oparci o ramiona  
Wędrujemy przed siebie

Na tej drodze  
Gdzie wzbudzone w nas  
Skryste  
Niewyobrażalne cele  
Pozdrawiamy chorągiew codzienności

Na tej drodze  
Uskrzydleni  
Z bąblami stóp  
Dorównujemy wyzwaniom  
Marzeniom ojców

## Emil Piotr Granat



Urodził się 25 czerwca 1928 roku w Staroniwie, obecnie dzielnicy Rzeszowa, zmarł 3 lipca 1992 roku. Debiutował poetycko w 1952 r. w tygodniku społeczno-literackim „Wies”. Publikował w innych czasopismach. Należał do KKMP „Gwoźnica”. Od 1979 r. był członkiem Związku Literatów Polskich i od 1982 r. Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Debiutował tomikiem *Wracając ziemią* (1968), a kolejnymi były *Portret przestrzenny* (1982) i *Sceny w antrakcie* (1992). Niepublikowane, zebrane z myślą o wydaniu pozostały utwory: *Kontrakty*, *Sonety imienne*, *Bajki nie bajki* i *Karuzela bigos kiszka*. Juwenilia poetyckie *Bolesne tony*. *Wiersze z lat dawnych* (2018) przygotował i wydał jego syn Lesław, też poeta.

### Bolesne tony

Wspominam dawny śpiew żołnierzy,  
Gdy ulicznego słucham grajka,  
Z którego struny prawda – bajka  
Tęsknotę, ból i pamięć szerzy.  
Na dźwigających ciężkie bale  
lub na palących w ogniu ręce  
Patrzac dostrzegam – jakże wiele  
Chleba zdobywanego w męce.  
Kocham też smutne, gwiazdne noce  
I słońce, które w dzień migoce  
I skrzypiec własnych – już straconych –  
Bolesne tony.

## Wojna

Wioząc historię  
wojenna żagiew  
wprzęgała do wozu  
Spartę  
od nas żądała  
ofiary nagiej  
jak od druidów  
Astarte.

Nagie i bose  
idąc przez wieki  
narody wracały  
jak Odys  
myśmy wracali  
– starym człowiekiem –  
w dom który nas żegnał –  
młodych.

\*\*\*

Ziemiol!  
wierzę w ten dzień,  
który wróci umęczonych twych synów  
kiedy naród niewolne porozrywa pęta  
i znów  
runie do czynu –  
nieubłagany do szczęścia  
rozpęta –  
jak dziś do wolności  
pochód.

Patrz!  
nurty swe niepodległe  
dla ciebie  
dla nowo powstających w walki wirze  
gwałtownie wyrzuca i niesie i toczy  
jak nową cegłę  
jak krzyże  
źródło twej rzeki – twe oczy.

## Iwona Jaworska



Poetka związana z Kołem Lirycznym „Wena” przy MDK w Łańcucie. Debiutowała tomikiem poezji *Myśli pozbierane* (2014), potem wydała kolejny *Utracone emocje* (2017). Jest laureatką Ogólnopolskiego Turnieju Jednego Wiersza „Pod Majowym Księżycem” organizowanego cyklicznie przez Rzeszowski Dom Kultury.

\*\*\*

utracone emocje utracone marzenia  
zatrzymane w kadrze  
przepełnione smutkiem nostalgią i miłością zarazem  
utracone jak jesienne liście jak wspomnienia  
które wybuchają obudzone tworząc obrazy  
otulone mgłą cieniem wzruszeniem i marzeniem  
pięknym i subtelnością kobiecego ciała  
tajemnicą nieodgadnioną  
zamkniętą w sercu i w błysku flesza  
zatrzymaną w kadrze uchwyconej chwili

\*\*\*

Jesteśmy jak te czarne ptaki  
Które w gromadzie kołują nade mną  
W naszych sercach same krwawe znaki  
I skrzydła poszarpane wiatrem  
Krażymy nad ziemią szukając domu  
Przysiadamy to tu to tam  
I tęsknimy nie mówiąc nikomu do gniazda  
Niespokojne myśli nie dają wytchnienia  
Ciągłe coś gdzieś nas gna  
Czy przyciągnie nas wreszcie ziemia?  
Czy jeszcze nie czas?  
Nie czas...

## Kazimierz Linda



Poeta, animator kultury, redaktor ponad 150 książek literackich. Członek Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” w Stalowej Woli i Stowarzyszenia Autorów Polskich w Warszawie. Wydał cztery tomiki poezji, publikował w czasopiśmie polskich i zagranicznych, w kilkunastu almanachach i antologiach. Laureat konkursów poetyckich.

### rozstanie

myślałaś że  
wolność kupisz jak  
bochen chleba  
myślałaś że rozstanie  
chwycisz jak polny chaber  
myślałaś że radość udźwigniesz jak  
pełną owoców torebkę  
wolność  
dała ci  
rozstanie  
w zamian za  
radość

### Epitafium dla Matki

kiedy patrzę na jaśniejący  
punkt na granacie nieba  
widzę ciebie  
kiedy czuję dotyk ciepłej  
niewidzialnej dłoni w powiewie  
widzę ciebie  
kiedy słyszę szmer  
błękitnej tasiemki strugi  
widzę ciebie  
odeszłaś  
z szmerem strumyka  
z wiatrem poruszającym  
listki nad granitem  
zamieszkałaś punktem jasnym  
m a t k o

### Boso po ściernisku

nie licząc godzin  
dzielę przestrzeń  
stąpając boso  
po ściernisku  
  
nie zważam na uklucia  
choć to nie katharsis  
ani pokutny worek  
  
omijam przyjaciół  
by zaniechali pomocy  
stronię od złych spojrzeń wrogów  
niech nie cieszą się klęską  
zamykając oczy  
poddają się biegowi  
przypadków  
i zdarzeń